

Moje drogie dzieci, zaczęłam
to pisać z Boską pomocą, po
śmierci waszego pobożnego ojca.
Dało mi to odrobinę wytchnienia,
kiedy nachodziły mnie przygnę-
biające myśli z powodu ciężkich
zgryzot, gdy zostaliśmy niczym
stado bez przewodnika, po stracie
naszego wiernego pasterza.
Przeżyłam wiele bezsennych nocy
i bałam się, by nie daj Boże, nie
popaść w melancholię. 🐣 **GLIKL**

Siedem ksiąg

 GLIKL

Siedem ksiąg

PAMIĘTNIKI
Z LAT 1691–1719

Wstęp i przekład z języka jidysz
Anna Rutkowski

Redakcja naukowa
Anna Jakimyszyn-Gadocha

WARSZAWA 2021

Copyright © by Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma
& Polskie Towarzystwo Studiów Jidyszystycznych, Warszawa 2021

Wydanie opracowano na podstawie rękopisu przechowywanego w Universitätsbibliothek
Johann Christian Senckenberg Frankfurt am Main, Ms. hebr. oct. 2.

ISBN 978-83-66485-70-9

Książka przygotowana w cyklu wydawniczym JIDYSZLAND,
opracowywanym przez
Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma
i Polskie Towarzystwo Studiów Jidyszystycznych.

REDAKTORKA PROWADZĄCA

Anna Jaroszuk

REDAKCJA JĘZYKOWA

Angelika Małek

KOREKTA

Sabina Wojtasiak

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD

Eurydyka Kata i Rafał Szczawiński | re:design

OPRACOWANIE MAPY

Waldemar Spallek

SKŁAD WERSJI ELEKTRONICZNEJ

Michał Latusek

W publikacji wykorzystano faksymile rękopisu z Universitätsbibliothek Johann
Christian Senckenberg Frankfurt am Main, Ms. hebr. oct. 2, portret Berthy
Pappenheim w stroju Glikl pędzla Leopolda Pilichowskiego (domena publiczna) oraz
fragment mapy Hamburga ze Staatsarchiv Hamburg (Peter Schenk, 1690).

Publikacja powstała przy wsparciu Fundacji im. Róży Luksemburg – Przedstawicielstwo
w Polsce z okazji 1700-lecia obecności społeczności żydowskiej w Niemczech.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma
ul. Tłomackie 3/5
00-090 Warszawa

Księgarnia internetowa: www.ksiegarnianatlomackiem.com

Wydanie pierwsze

Spis treści

7 Od wydawcy

.....

11 Wstęp
Anna Rutkowski

.....

Glikl
Siedem ksiąg

47 Księga pierwsza

69 Księga druga

113 Księga trzecia

163 Księga czwarta

217 Księga piąta

283 Księga szósta

317 Księga siódma

.....

340 Przypisy

353 Słowniczek j u d a i s t y c z n y

358 Wybór literatury

360 Drzewo genealogiczne

362 Mapa zasięgu
kontaktów rodzinnych
i handlowych Glikl

Z prawdziwą ekscytacją i wielką radością oddajemy do rąk naszych Czytelników pamiętniki Glikl, znanej jako Glikl z Hameln (1645?–1724). Jest to wyjątkowa relacja – jeden z najważniejszych zachowanych tekstów spisanych przez Żydówkę w czasach nowożytnych. Z kart wspomnień mówi do nas kobieta żyjąca w I Rzeszy Niemieckiej ponad trzysta lat temu, która opisuje realia swojego życia na tle historii społecznej gmin żydowskich w Hameln, Altonie i Hamburgu, a później także Metz. W opowieści Glikl pobrzmiwają echa wydarzeń wstrząsających siedemnastowieczną Europą: wojna trzydziestoletnia zakończona pokojem westfalskim w 1648 roku, powstanie Chmielnickiego (1648–1654) i napływ do krajów niemieckich żydowskich uciekinierów z ziem polskich, uchodzących przed pogromami, czy wystąpienie mesjańskie Sabataja Cwiego w latach 1648–1666.

Za siadając do napisania pamiętnika dla potomnych, Glikl nie mogła nawet przypuszczać, że zrzędzeniem losu jej wspomnienia staną się jednym z najważniejszych żydowskich dokumentów epoki, w perspektywie zarówno historycznej, jak i językoznawczej.

Tekst oryginalnie powstał w języku jidysz i stanowi nieocenione źródło do jego analizy w wielu aspektach. Prezentuje mowę, którą Żydzi aszkenazyjscy z różnych kręgów społecznych posługiwali się na co dzień. Glikl w opowieści o życiu codziennym wyższych sfer żydowskich przywołuje wiele detali językowych, które mogą być interesujące dla badaczy.

Podkreślić należy również wyjątkowość samej Glikl jako przedsiębiorczyni w epoce, gdy udział kobiet w tej sferze był niewielki. Po śmierci swojego pierwszego męża przejęła jego interesy i następnie prowadziła je z sukcesem. Glikl uczestniczyła

w transakcjach finansowych, sporządzała umowy, wystawiała weksle, udzielała pożyczek, odbierała zastawy czy wysyłała swoich przedstawicieli handlowych za granicę i ustalała plany ich pracy. Jej sposób postępowania do dziś może stanowić inspirację. Jednocześnie była pobożną i kochającą matką dwanaściorga dzieci, o których przyszłość musiała zadbać: gromadziła dla nich posagi i szukała dobrych partii małżeńskich. Przedmiotem jej głównej troski było życie duchowe: wpajała dzieciom nauki moralne i zasady religii, a także pouczała je, jak ważne są bojaźń wobec Boga i pokładanie w Nim bezgranicznego zaufania.

Zaufania tego nie traciła również wtedy, gdy dotykały ją życiowe katastrofy: gdy jej ukochany pierwszy mąż umarł w sile wieku ani gdy jej drugi mąż z bogatego bankiera stał się bankrutem. Dla Glikl drugie zdarzenie wiązało się też z utratą jej własnego zgromadzonego wcześniej majątku.

Glikl, choć przeszła przez wiele, postrzegąca życie pozytywnie, doceniała je. Charakteryzowała ją trzeźwość myślenia, ale także głęboka wiara. Potomkom pozostawiła rodzaj etycznego testamentu:

Moje drogie dzieci, bądźcie pobożne i dobre. Służcie Panu Bogu całym swym sercem zarówno, gdy dobrze wam się powodzi, jak i gdy, Boże uchwaj, wiedzie wam się źle. [...] Jeśli Najwyższy, niech będzie pochwalony, ześle wam coś, nie trąpcie się zbytnio. Pamiętajcie, wszystko pochodzi od Pana. Jeśli ześle na was Najwyższy, niech będzie uwielbiony, karę, że nie daj Boże, obumrą wam dzieci albo bliscy przyjaciele, nie bądźcie zatroskane ponad miarę, gdyż to nie wy powołałyście ich do życia. Wszechmocny Bóg, który ich stworzył, zabiera ich do siebie, kiedy mu się to podoba. Cóż powinien lub może poradzić na to bezradny człowiek, sam też zobowiązany iść tą drogą. [...] Najwyższy daje i zabiera. Nadzy się

urodziliśmy i nadzy musimy stąd odejść. Żadne pieniądze nic nam nie pomogą.

Pamiętniki Glikl to bardzo znana i ważna książka, cieszymy się więc niezmiernie, że we współpracy z Polskim Towarzystwem Studiów Jidyszystycznych udało się przygotować pierwsze polskie wydanie.

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma dziękuje wszystkim osobom i instytucjom, które przyczyniły się do powstania tego wydawnictwa.



Monika Krawczyk

Dyrektor

Żydowskiego Instytutu Historycznego
im. Emanuela Ringelbluma

WSTĘP

I.

Glikl – portret Żydówki w I Rzeszy Niemieckiej na przełomie XVII i XVIII wieku

Niewiele jest w historii literatury żydowskiej kobiet, które odcisnęły na niej piętno w takim stopniu, jak zrobiła to Glikl – żyjąca na terenie I Rzeszy Niemieckiej w latach 1645?–1724 bogata kupcowa i matka dwanaściorga dzieci. Jej autobiografia, która na stałe weszła do kanonu literatury jidysz, a która po raz pierwszy ukazuje się w polskim przekładzie, jest jednym z nielicznych zachowanych tekstów napisanych przez żydowską kobietę w epoce nowożytnej. Żydowska literatura dokumentu osobistego, podobnie jak całe piśmiennictwo w tym okresie, była domeną mężczyzn, którzy w uczonym i „świętym” języku hebrajskim tworzyli i publikowali dla szerokiego grona odbiorców. Glikl spisała swe wspomnienia w latach 1691–1719 w formie siedmiu ksiąg w jidysz – języku Żydów aszkenazyjskich zarezerwowanym dla niewydukuowanych religijnie kobiet i mężczyzn – z myślą o swoich dzieciach i wnukach. Za wierają one nie tylko poruszający i barwny opis jej losów, ale również czasów, w których żyła. Jako kobieta wrażliwa, mądra, o szerokich horyzontach myślowych i bogatej wyobraźni opisała własne doświadczenia i historię swojej rodziny na tle życia społeczności żydowskiej i ważnych wydarzeń w dziejach Żydów niemieckich. Pomimo upływu prawie trzystu lat jej dzieło nadal cieszy się ogromną popularnością, a kolejne pokolenia badaczy próbują zgłębić fenomen życia i twórczości jego autorki.

Życie i działalność Glikl przypadają na okres, który można określić jako przejściowy między epoką nowożytną a nowoczesnością w historii Żydów niemieckich¹. Na pierwszy plan w opisie tego wycinka dziejów wysuwa się tymczasowy charakter społeczności żydowskich na terenach Świętego Cesarstwa Rzymskiego. W obliczu nieustannie zmieniającej się sytuacji prawno-politycznej w dobie międzynarodowych i lokalnych konfliktów, jako mniejszość etniczno-religijna Żydzi byli zmuszeni do ciągłego negocjowania swego statusu i nabywania prawa pobytu. Wprawdzie oficjalnie podlegali władzy cesarza, ale w rzeczywistości byli uzależnieni od władców księstw i wolnych miast, które wchodziły w skład Rzeszy. Niejednokrotnie Żydzi byli wypędzani z miejscowości, do których po pewnym czasie wracali.

Drugą ważną cechą tego okresu była peryferyjność egzystencji Żydów. Ich życie toczyło się wówczas w obrębie gett, czyli wydzielonych dzielnic żydowskich obecnych w większości miast oraz na terenach wiejskich (*Landjudenschaften*). Nie mieli oni prawa zakupu ziemi ani swobodnego osiedlania się, nie mogli sprawować urzędów i byli marginalizowani zarówno przez katolickich, jak i protestanckich sąsiadów.

Po trzecie, społeczność ta nie była homogeniczna pod względem kulturowym i ekonomicznym. Istniały w tym czasie dwie odrębne kultury żydowskie w granicach Rzeszy: aszkenazyjczycy (hebr. *Aszkenaz* – Niemcy) i sefardyjczycy (hebr. *Sfarad* – Hiszpania). Druga grupa była mniej liczna, posiadała jednak przewagę ekonomiczną. Sefardyjczycy byli potomkami hiszpańskich i portugalskich konwertytów (marranów), którzy pod przymusem przyjęli katolicyzm i szukając schronienia przed antyżydowską polityką hiszpańskiej gałęzi Habsburgów, od końca XV wieku przybywali na tereny Rzeszy. Posługiwali się własnym językiem (ladino), a ich

1 Na temat rozmaitych teorii genezy żydowskiej nowoczesności oraz periodyzacji historii żydowskiej zob. Michael A. Meyer, *Where Does the Modern Period of Jewish History Begin?*, „Judaism” 1975, nr 24, s. 336–337; Moshe Rosman, *Jak pisać historię żydowską*, przeł. Agnieszka Jagodzińska, Wrocław 2011, s. 69–94.

ryt różnił się od aszkenazyjskiego. Szybciej też zaczęli się asymilować lub przenosili się do bardziej kosmopolitycznych ośrodków, takich jak Amsterdam czy kolonie w Nowym Świecie, w związku z czym w połowie XVIII wieku prawie zniknęli z mapy Niemiec.

Żydzi aszkenazyjscy, do których zaliczała się Glikl, stanowili natomiast większość populacji żydowskiej na terenie Rzeszy, a ich liczba nieustannie rosła. Po wojnie trzydziestoletniej (1618–1648) ich status ekonomiczny i prawny stosunkowo się poprawił. Otworzyły się przed nimi nowe perspektywy handlowe, mieli oni spory udział w ekonomicznej odbudowie zniszczonej Europy². Pojawiła się nowa kategoria Żydów dworskich (*Hofjuden*), którzy stali się żydowską elitą gospodarczą. Do czasów Haskali, czyli żydowskiego oświecenia, ulegli oni prawie całkowitej asymilacji. Po pogromach kozackich w drugiej połowie XVII wieku napłynęła do Rzeszy spora liczba emigrantów żydowskich z ziem polskich. Pomimo przynależności do kultury aszkenazyjskiej i wtopienia się w lokalne środowisko odróżniano ich od Żydów niemieckich (*Hochdeutsche*)³.

Po czwarte wreszcie, Żydzi na terenach Rzeszy byli bardzo mobilni. Jak mało która grupa społeczna w tym czasie pokonywali tysiące kilometrów w celach zarobkowych i matrymonialnych. Sieć powiązań rodzinnych i biznesowych rozciągała się daleko poza granice Cesarstwa, czego najlepszym przykładem jest sama Glikl.

Informacje o życiu tej nietuzinkowej kobiety czerpiemy głównie z jej dzieła i nielicznych dokumentów archiwalnych. Już samo imię Glikl budzi sporo kontrowersji, a badacze wciąż nie są zgodni, w jaki sposób należy ją nazywać. Forma Glikl z Hameln (w kręgu niemieckojęzycznym: Glückel von Hameln, w hebrajskojęzycznym: Glikl me-Hamil) pochodzi z późniejszego okresu i została wprowadzona przez dziewiętnastowiecznego historyka Davida Kaufmanna, który w 1896 roku po raz pierwszy opublikował rękopis autobiografii i zgodnie z ówczesną praktyką posłużył się

2 Jonathan I. Israel, *European Jewry in the Age of Mercantilism 1550–1750*, London 1998, s. 81–85.

3 Ibidem, s. 99 i 136.

nazwiskiem męża Glikl. Formę tę należy uznać za anachroniczną i niezgodną ze zwyczajami panującymi wśród Żydów aszkenazyjskich na terenie Rzeszy na przełomie XVII i XVIII wieku. Kobiety żydowskie w przeciwieństwie do mężczyzn definiowano wówczas nie przez miejsce pochodzenia czy profesję, lecz przez powiązania rodzinne (córka, żona, wdowa). Żydówki po ślubie nadal były identyfikowane za pomocą imienia ojca⁴. Ponieważ Glikl sama podpisywała się w alfabecie hebrajskim jako Glikl, ale też używała zdrobnień od formy podstawowej, to jest Glikele, Glikelchen lub Gliklichen⁵, najsłuszniej jest pozostać przy imieniu Glikl.

Również data narodzin Glikl pozostaje kwestią sporną. Najprawdopodobniej przyszła na świat w 1645 roku⁶ w Hamburgu w dobrze sytuowanej rodzinie kupieckiej. Była drugim z sześciorga dzieci handlarza diamentów i parnasa hamburskiej gminy aszkenazyjskiej⁷, Judy Józefa Stade⁸, i kupcowej Bejle, córki

4 W źródłach żydowskich Glikl pojawia się jako „Glikl, córka błogosławionej pamięci Judy Józefa z Hamburga”, „pani Glikl”, „wdowa Glikl” lub „Guelic, wdowa po Cerfie Hirszu Lewim”. Córki Glikl podpisywały się w alfabecie hebrajskim „Hamel”, a w łacińskim „Goldschmidt”. Zob. Natalie Zemon Davis, *Mit Gott rechten. Das Leben der Glikl bas Judah Leib genannt Glückel von Hameln*, Berlin 2010, s. 19.

5 Tak zdrobniale zwraca się do niej mąż Chaim Hameln w prywatnych rozmowach.

6 Sama autorka nie jest tego pewna: w księdze drugiej podaje rok według żydowskiego kalendarza 5407, czyli przedział między 30 sierpnia 1646 a 20 września 1647 r. Jednak później wspomina, że kiedy Żydzi aszkenazyjscy zostali wygnani z Hamburga (tj. 16 sierpnia 1648 r.), miała niespełna trzy lata. Dodatkowo w księdze szóstej pisze, że miała 54 lata, kiedy w 1699 r. dostała propozycję drugiego małżeństwa. Zob. Günter Marwedel, *Probleme der Chronologie in Glikls Memoiren*, [w:] *Die Hamburger Kauffrau Glikl. Jüdische Existenz in der Frühen Neuzeit*, red. Monika Richarz, Hamburg 2001, s. 125–126.

7 Formalnie był parnaselem gminy żydowskiej w Altonie. Sprawa jest jednak dość skomplikowana prawnie, gdyż w tym czasie Żydzi żyjący w Hamburgu oficjalnie byli Żydami altońskimi podlegającymi królowi duńskiemu z możliwością pobytu w Hamburgu. Do 1666 r., czyli niezależnienia się gminy w Hamburgu od gminy altońskiej, mamy *de facto* Żydów altońskich w Altonie i Żydów altońskich w Hamburgu.

8 Wobec znikomych źródeł nie sposób ustalić pochodzenia ojca Glikl. David Kaufmann podaje, że nosił on nazwisko Pinkerle, jednak źródła tego nie potwierdzają. Na podstawie listy nagrobków ze starego cmentarza żydowskiego w Altonie David Simonsen wyciągnął z kolei wniosek, że nazywał się on Juda Józef Lewi ben Natan. Zob. *Zichronot marat Glikl misznat t'z ad te't*, red. David Kaufmann, Frankfurt am Main 1896, s. xvi; David Simonsen, *Eine Confrontation zwischen Glückel*

Natana z Ellrich, pochodzącej z pobliskiej Altony. Ojciec Glikl był szanowanym członkiem żydowskiej społeczności Hamburga z prawem tymczasowego pobytu na terenie miasta, cieszącym się także względami luterańskiego patrycjatu. Jako jeden z pierwszych Żydów aszkenazyjskich dostał pozwolenie na ponowne osiedlenie się w Hamburgu w czasie II wojny północnej (1655–1660).

Hamburg, w którym Glikl spędziła większość swego życia, w połowie XVII wieku liczył około 60 tysięcy mieszkańców. Był największym miastem na ziemiach niemieckich i stanowił jedno z centrów handlowych ówczesnej Europy. To tam przecinały się najważniejsze drogi handlowe na Starym Kontynencie, żyli tam obok siebie ludzie rozmaitych narodowości, wyznań i kultur. Wolne i Hanzeatyckie Miasto Hamburg znajdowało się pod zarządem senatu, w skład którego wchodził: bogaty patrycjat, przedstawiciele Kościoła luterańskiego oraz drobni mieszczanie. Od 1558 roku działała tu giełda, a od 1619 roku bank centralny. Altona – niewielka osada, która przylegała do Hamburga i nie posiadała nawet praw miejskich – znajdowała się do 1640 roku pod panowaniem grafów z dynastii holsztyńsko-szauenburskiej, a po jej wygaśnięciu w granicach władztwa króla Danii Chrystiana IV, który chciał ją przekształcić w konkurencyjne dla Hamburga miasto. Już samo to pokazuje, jak skomplikowany był podział terytorialny i prawny tej części Europy za czasów Glikl – w takiej rzeczywistości musieli odnajdywać się Żydzi. Mieli oni znaczący udział w rozwoju ekonomicznym obu wspomnianych miast – Altony i Hamburga.

W 1612 roku hamburski senat zezwolił na osiedlenie się małej grupki bogatych kupców sefardyjskich, marranów, którzy początkowo podawali się za katolików, a następnie powrócili do judaizmu. Wraz z nimi zaczęli też przybywać do miasta Żydzi aszkenazyjscy (początkowo jako służący Żydów sefardyjskich), uzyskując za opłatą prawo pobytu i ochronę prawną w formie

Hamel's Memoiren und den alten Hamburger Grabbüchern, „Monatschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums” 1905, t. 49, s. 96–106.

paszportu (*Schutzbrief*) na okres miesiąca z możliwością przedłużenia na rok, a dzięki temu również – status Żydów tolerowanych (*Schutzjuden*)⁹. Odgrywali oni jednak podrzędną rolę w stosunku do bogatych i wpływowych sefardyjczyków. Ciągła presja ze strony luterańskiego kleru i konkurencja ekonomiczna z chrześcijańskimi mieszkańcami zmusiła ostatecznie Żydów do emigracji w latach 1648–1649. Sefardyjczycy udali się głównie do Amsterdamu, który w tym czasie wyrastał na centrum handlowe ówczesnej Europy. Z kolei aszkenazyjczycy znaleźli tymczasowe schronienie w pobliskiej Altonie, ponieważ władcy duńscy chętnie udzielali prawa pobytu żydowskim uciekinierom. Ze względu na lepsze perspektywy zarobkowe starali się jednak powrócić do Hamburga. Po raz kolejny musieli oni opuścić mury miasta w czasie wojny szwedzko-duńskiej w latach 1657–1658. W latach sześćdziesiątych w Hamburgu żyło około sześciuset aszkenazyjczyków wraz z rodzinami płacących daninę. W 1663 udało im się zdobyć teren pod cmentarz w pobliskim duńskim Ottense¹⁰. Ostatecznie w 1666 roku, po długich negocjacjach z gminą żydowską w Altonie, gmina aszkenazyjska w Hamburgu uzyskała niezależność, nie została jednak oficjalnie uznana przez władze miasta. Dopiero w 1697 roku formalnie zalegalizowano ich pobyt. W 1671 roku wraz z gminami w Altonie i Wandsbek stworzyły wspólne ciało administracyjne, funkcjonujące do 181 roku pod nazwą *Dreigemeinde* Altona – Hamburg – Wandsbek. W jego ramach każda z gmin posiadała autonomię w sprawach organizacyjnych, lecz

9 Na temat początków osadnictwa żydowskiego w Hamburgu zob. Alfred Feilchenfeld, *Die älteste Geschichte der deutschen Juden in Hamburg*, „Monatschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums” 1899, t. 43, s. 371–381; Max Grunwald, *Hamburgs deutsche Juden bis zur Auflösung der Dreigemeinden 1811*, Hamburg 1904; Günter Marwedel, *Die Aschkenasischen Juden im Hamburger Raum (1780)*, [w:] *Die Juden in Hamburg von 1590 bis 1990. Wissenschaftliche Beiträge der Universität Hamburg zur Ausstellung „Vierhundert Jahre Juden in Hamburg”*, red. Arno Herzig, Hamburg 1991, s. 41–60; Jutta Braden, *Hamburger Judenpolitik im Zeitalter lutherischer Orthodoxie – 1500 bis 1710*, Hamburg 2001.

10 Posiadanie cmentarza było jednym z wyznaczników niezależności gminy żydowskiej.

jurysdykcja pozostawała w gestii gminy w Altonie ze względu na jej przewagę liczebną i organizacyjną. W latach 1680–1684 hamburscy aszkenazyjczycy otworzyli własną synagogę (do tej pory modlili się w sefardyjskiej i w nieoficjalnych synagogach domowych). Aszkenazyjczycy nieustannie rośli w siłę i pod koniec XVII wieku zdominowali żydowskie życie w Hamburgu¹¹.

Dzieciństwo Glikl przypadło więc na bardzo burzliwy okres w dziejach Hamburga. W tym czasie rodzina autorki, z powodu zawirowań wojennych i konfliktu pomiędzy patrycjatem a drobnym mieszczaństwem, musiała dwukrotnie przeprowadzać się z Hamburga do Altony. Niewiele wiadomo o wykształceniu Glikl. Ze wspomnień wynika, że uczęszczała ona do chederu, a dzięki staraniom ojca odebrała edukację zarówno religijną, jak i świecką¹². W wieku dwunastu lat została zaręczona z niewiele starszym od niej Chaimem, synem kupca Józefa Hamelna (znanym też jako Heine Goldschmidt)¹³, ale ze względu na młody wiek narzeczonych ślub odbył się dopiero dwa lata później, to znaczy około 1659 roku. Przez pierwszy rok po ślubie Glikl i Chaim mieszkali w Hameln i pozostawali na utrzymaniu rodziców męża. Wkrótce jednak, mając na względzie znacznie lepsze perspektywy zarobku, przenieśli się do Hamburga, gdzie przez kolejne dwa lata byli utrzymywani przez rodziców Glikl. Z czasem wynajęli własne mieszkanie w dzielnicy żydowskiej, z dwoma służącymi (na tyle zezwalał im paszport). Para doczekała się liczne go potomstwa – z czternaściorga dzieci tylko dwoje nie osiągnęło dorosłości.

W czasie, kiedy Chaim prowadził interesy, handlując złotem, srebrem, perłami i szlachetnymi kamieniami oraz pożyczając pieniądze na procent – w związku z czym podróżował dużo po

11 Jutta Braden, *Luthertum und Handelsinteressen – Die Judenpolitik des Hamburger Senats im 17. Jahrhundert*, [w:] *Die Hamburger Kauffrau Glikl...*, s. 183.

12 Informacje podawane przez Glikl są dość skąpe, a ponieważ brakuje początkowego fragmentu drugiej księgi, gdzie zostało opisane pochodzenie autorki, nie sposób ich doprecyzować.

13 Na temat Chaima Hamelna zob. *Zichronot marat...*, s. xxxvii.

Europie (odwiedził między innymi Gdańsk, Kopenhagę, Londyn, Amsterdam, Lipsk) – Glikl zajmowała się prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi. Mimo to od początku była zaangażowana w działalność męża, który – jak sama wspomina – często zasięgał jej rady. Dzięki temu po jego przedwczesnej śmierci w 1689 roku mogła przejąć jego interesy i zapewnić dzieciom życie na dotychczasowym poziomie.

Na tle ówczesnych stosunków społecznych zakres interesów prowadzonych przez Glikl był naprawdę imponujący. Założyła manufakturę pończoszniczą, skupowała perły i importowała towary z Amsterdamu. Odwiedzała też targi w Lipsku, Berlinie i innych miastach, a jej weksle były honorowane w całej Europie. Pomimo to nie mogła sama podróżować i zawsze towarzyszył jej opiekun płci męskiej. Co prawda chrześcijanki już w XV wieku zatrudniano w niewielkich zakładach złotniczych czy manufakturach pończoszniczych, jednak był to proceder na niewielką skalę. Zazwyczaj, tak jak Żydówki, przebywały w granicach murów miejskich i nie przedsiębrały dalekich podróży, o ile nie wymagały tego nadzwyczajne okoliczności. Warto przy tym podkreślić, że rzadziej niż Żydówki zajmowały się handlem i gościły na giełdach. Pod koniec XVII wieku w Hamburgu żyło kilka chrześcijańskich wdów, które przejęły interesy po śmierci mężów do czasu uzyskania pełnoletniości przez synów¹⁴. Żydówki natomiast stosunkowo często były właścicielkami sklepów, pożyczwały chłopom pieniądze na kredyt i miały swój udział w przedsiębiorstwach prowadzonych przez współmałżonków, niemniej żadna nie robiła tego na taką skalę jak Glikl¹⁵.

W 1699 roku, w wieku pięćdziesięciu czterech lat, Glikl wyszła powtórnie za mąż za wdowca z Metzu, Hirsza (Cerfa) Lewiego – bankiera i przedstawiciela elity lotaryńskich Żydów,

14 Michael Toch, *Die jüdische Frau im Erwerbsleben des Spätmittelalters*, [w:] *Zur Geschichte der jüdischen Frau in Deutschland*, red. Julius Carlebach, Berlin 1993, s. 37–48.

15 Ibidem, s. 38.

który dorobił się sporego majątku dzięki dostawom dla armii Ludwika XIV⁶.

Położony w północno-wschodniej części Francji Metz, w którym Glikl spędziła resztę swego życia, nie mógł się równać z Hamburgiem pod względem prestiżu. Na początku XVIII wieku liczył około 22 tysięcy mieszkańców, z czego Żydzi, głównie aszkenaszyjscy, stanowili około pięciu procent. Jako miasto graniczne posiadał stały garnizon, przywilej bicia własnej monety i radę miejską. Katolicki Metz nie był tak kosmopolityczny i tolerancyjny jak Hamburg, a Żydzi w nim mieszkający byli regularnie oskarżani o rzekome mordy rytualne. Wprawdzie osiedlali się w tym mieście już od IX wieku i cieszyli się opieką królów francuskich, jednak dochodziło do spięć z patrycjatem chrześcijańskim i okolicznymi chłopami, a władze Metz dodatkowo obciążały Żydów uciążliwymi podatkami¹⁷.

Glikl nie od razu przyzwyczaiła się do nowego miejsca. Tęskniła za ukochanym Hamburgiem, który pożegnała z ciężkim sercem. Uczucie wyobcowania potęgowała nieznajomość języka francuskiego, którym posługiwali się miejscowi Żydzi. Ponadto drugi mąż, inaczej niż Chaim, nie dzielił się z nią swoimi problemami i nie wtajemniczał jej w interesy. W Metz spotkała ją seria tragicznych wydarzeń. W ciągu dwóch lat, 1701–1702, straciła dwóch synów: Lejba i Zanwila. W tym samym czasie zbankrutował jej mąż Hirsz. Glikl utraciła szansę na odzyskanie pieniędzy przewidzianych dla niej w kontrakcie małżeńskim. Przepadł także posag jej najmłodszej córki Miriam, który został zdeponowany u Hirsza, jak również dwa tysiące reichstalarów pożyczki udzielonej mu przez jej syna Natana. Ponieważ razem z mężem została prawie bez grosza, musiała liczyć na pomoc finansową swoich dzieci. W 1704 roku w wieku siedemdziesięciu czterech lat

16 L. Ysaye, *Einiges aus den Memoiren der Glückel von Hameln*, „Mitteilungen zur jüdischen Volkskunde” 1901, nr 7, s. 19.

17 Na temat historii Żydów w Metz zob. *Histoire de Metz*, red. François-Yves Le Moigne, Toulouse 1986, s. 227, 250, 260, 278 oraz J.I. Israel, *European Jewry...*, s. 42–43, 84, 95.

zmarła jej matka, Bejle bas Natan¹⁸, co pogłębiło u Glikl poczucie zniechęcenia i zmęczenia życiem. Prawdopodobnie powróciła wówczas do handlu szlachetnymi kamieniami¹⁹.

Drugi mąż kupcowej z Hamburga zmarł w 1712 roku, nie zostawiając jej w spadku nawet trzeciej części wniesionego przez nią posagu. Po raz drugi w swym życiu Glikl została wdową, tym razem jednak również bez dachu nad głową. Mimo że nigdy nie chciała być ciężarem dla swoich dzieci, musiała w końcu zamieszkać u córki Estery i zięcia Mojżesza Krumbacha-Szwaba. Tam w 1714 roku doczekała się wesela wnuka, Eliasza Szwaba. Zmarła w Roszha-Szana 5485 roku, to jest 19 września 1724 roku, w wieku siedemdziesięciu ośmiu lat. Zo stała pochowana na cmentarzu w Metz²⁰.

2.

Geneza pamiętników i głos kobiety żydowskiej w dawnej literaturze jidysz

Glikl rozpoczęła pisanie autobiografii w 1691 roku w Hamburgu, po śmierci pierwszego męża. Swe wspomnienia zawarła w siedmiu rozdziałach. Miała wówczas czterdzieści sześć lat. To bolesne doświadczenie było momentem przełomowym w jej życiu. Nie mogąc sobie poradzić z przygnębiającymi myślami i samotnością, postanowiła przelać uczucia na papier. Pisanie stało się dla niej swego rodzaju terapią po traumatycznym wydarzeniu²¹. Musiała spróbować odnaleźć się w nowej dla siebie roli i zapęnić lukę powstałą po śmierci męża. Teraz to ona przejęła całą odpowiedzialność

18 D. Simonsen, *Eine Confrontation...*, s. 99.

19 Sugeruje to Natalie Zemon Davis, opierając się na zapisie w *Pinkas Kehilat Metz* (JTS, ms. 3670, fol. 3A), zob. N.Z. Davis, *Mit Gott rechten...*, s. 35.

20 *Encyclopedia Judaica*, t. 7, Jerusalem 1972, s. 630; N.Z. Davis, *Mit Gott rechten...*, s. 36, 132.

21 Na temat funkcji dokumentu osobistego zob. Małgorzata Czermińska, *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo, wyznanie, wyzwanie*, Kraków 2000.

za wychowanie dzieci, a więc powinna im przekazać wzorce, którymi miały się kierować. Chciała podzielić się z nimi swym doświadczeniem życiowym, wskazać im drogę właściwego postępowania i zaszczyć te wartości, które sama uważała za najważniejsze. Jako matka zatroskana losem swego potomstwa nie mogła powstrzymać się przed udzielaniem im praktyczno-religijnych pouczeń. Pragnęła, by jej dzieci pozostały wierne tradycji żydowskiej i znały swoje korzenie.

Glikl konsekwentnie przez blisko trzydzieści lat realizowała zapowiedziany w pierwszej księdze podział na siedem autonomicznych części, ułożonych w porządku chronologicznym i nazywanych przez nią „księgami” lub „książeczkami”. Liczba siedem ma ważne znaczenie w kabalistyce żydowskiej i oznacza pełnię życia człowieka²². Glikl starała się pisać na założony z góry temat i nieustannie się dyscyplinowała, kiedy jej dygresje za bardzo odbiegały od głównego wątku. W tekście dużo jest niekonsekwencji i zaburzeń chronologii, co można tłumaczyć między innymi długością jego powstawania. Można przypuszczać, że kupcowa z Hamburga redagowała fragmenty napisane wcześniej, jednak nie uniknęła pomyłek i powtórzeń. Świadczą o tym między innymi eulogie, czyli błogosławieństwa, które pojawiają się przy imionach zmarłych w międzyczasie osób²³.

Aby zrozumieć specyfikę dzieła, a tym samym wyjątkowość postaci Glikl, należy przyjrzeć się położeniu społecznemu i kulturalnemu kobiet żydowskich w XVII i XVIII wieku w kręgu aszkenazyjskim, których ramy egzystencji wyznaczały dwa zasadnicze pojęcia: Bóg i rodzina. Obecność aszkenazyjek w sferze

22 Kompozycję siedmiu ksiąg ma też dzieło talmudystki i poetki Rywki z Tykocina *Mejnekes Riwke*, Praga 1606.

23 I tak Glikl w piątej księdze dodaje do imienia syna Lejba formułę „niech spoczywa w pokoju”, podczas gdy informacja o jego śmierci pojawia się dopiero w księdze szóstej. Musiała więc już w Metz zredagować ten fragment i poprawić go zgodnie z aktualnym stanem rzeczy. Z kolei przy imieniu swej matki Bejle posługuje się formułą „oby żyła”, chociaż ta zmarła przed zakończeniem pisania pamiętników przez Glikl.

intelektualnej i publicznej była znikoma, a przynajmniej taki obraz wyłania się z dostępnych nam źródeł historycznych.

Kultura żydowska przełomu XVII i XVIII wieku była kulturą patriarchalną. Podobnie jak w świecie chrześcijańskim, dla kobiety zarezerwowana została sfera domowa, prywatna, pozbawiona przywileju wiedzy i władzy, czyli atrybutów koniecznych do zajęcia pozycji dominującej²⁴. Równocześnie postrzegano tę sferę jako mniej atrakcyjną, wiążącą się raczej z szeregiem obowiązków niż z prawami i przywilejami.

Judaizm rozumie element kobiecy dosłownie, jako sferę biologiczną związaną z naturą, narodzinami, cyklem menstruacyjnym, seksem, karmieniem i śmiercią. Pierwiastek żeński stanowi źródło wszelkiego upadku, słabości i niedookreśloności oraz znajduje się w opozycji do męskiej sfery intelektu, uporządkowanej, pozbawionej chaosu i cielesności. Podział ten odnosi się także do sfery języka. Hebrajski był postrzegany jako święty język liturgii i prawodawstwa, natomiast jidysz był językiem codziennym, nie nadającym się do studiowania pism. Posługiwali się nim przede wszystkim niewykształceni mężczyźni oraz kobiety. Specjalnie dla nich powstawały książki dydaktyczne w jidysz, które miały w prosty sposób przybliżyć im materiał biblijny i agadyczny oraz wpajać moralne wzorce postępowania. Podczas gdy mężczyźni w bejt ha-midrashu spotykali się w grupach zwanych *chewrot*, aby prowadzić uczone dysputy i studiować prawo halachiczne, kobiety zbierały się w domach i wspólnie czytały odpowiednie fragmenty Biblii dla kobiet, czyli *Cene urene*²⁵. Przykładem ich ignorancji w kwestiach religijnych może być występowanie od połowy XV wieku funkcji tak zwanej zogerki, czyli swego rodzaju suflerki inicjującej modlitwy i podpowiadającej, co mówić w synagodze i kiedy

24 Bożena Umińska, *Postać z cieniem. Portrety Żydówek w polskiej literaturze od końca XIX wieku do 1939 roku*, Warszawa 2001, s. 59.

25 Shaul Stampfer, *Gender Differentiation and Education of the Jewish Woman in Nineteenth-Century Eastern Europe*, „Polin. A Journal of Polish-Jewish Studies” 1997, nr 10, s. 71.

plakać podczas pogrzebu²⁶. Glikl ze względu na swoje wykształcenie prawdopodobnie również pełniła tę funkcję.

Talmud stara się wyjaśnić podział ról istniejący w społeczeństwie i tym samym nadać mu Boską sankcję. Według tego zamysłu każdy ma ściśle wyznaczone miejsce w grupie społecznej, a realizacja tego planu daje gwarancję jej stabilności. Kobieta miała za zadanie nie tylko zaspokajać potrzeby męża, ale też przynosić mu chlubę swym postępowaniem. W tradycyjnej kulturze żydowskiej odgrywała przeważnie rolę żony i matki. Miała więc odmienną sferę działalności, nie była to jednak sfera mniej znacząca. Ze względu na funkcję w rodzinie należał się kobiecie podziw i szacunek. Z racji swoich obowiązków domowych była zwolniona z powinności religijnych i z większości spośród sześciuset trzynastu przykazań. Talmud mówi, że „Niewiasty zwolnione są z przykazań zaczynających się od słowa «musisz»”²⁷. Żydówki obowiązywały trzy reguły (*micwot*): zapalenie i błogosławienie świec w szabat, rytualne oczyszczenie w mykwie po menstruacji i połogu oraz dzielenie chały. Do największych zasług należało natomiast zachęcanie męża i synów do studiowania Tory. Sfera sakralna pozostawała dla kobiety w zasadzie zamknięta, a ona sama była w niej postacią marginalną. Nie mogła zakładać podczas modlitwy tefilin ani być członkiem minjanu. W synagodze kobiety musiały pozostawać w specjalnie wyznaczonym dla nich miejscu zwanym *babincem*.

Glikl w pełni akceptowała taki układ i wpasowywała się w wyznaczone jej ramy społeczne. Jej celem nie było podważanie ustalonego porządku, wręcz przeciwnie, pragnęła go utrwalić. Wykładnię tego światopoglądu przedstawiła w księdze pierwszej,

26 Chava Weisler, *Voices of Matriarchs*, New York 2003, s. 19; Lidia Jerkiewicz, *Rola żogerek w tradycyjnej społeczności żydowskiej. Rekonansans badawczy*, [w:] *Nieme dusze. Kobiety w kulturze jidysz*, red. Joanna Lisek, Wrocław 2010, s. 59–77.

27 Traktat *Kiddusz* 1,7. Abraham Cohen, *Talmud. Syntetyczny wykład na temat Talmudu i nauk rabinów dotyczących religii, etyki i prawodawstwa*, przeł. Regina Gromacka, Warszawa 2003, s. 173.

czyli swego rodzaju wstępie. Podstawą wszystkiego jest Bóg – Stwórca i Odkupiciel. To On jest władcą i panem świata, twórcą ładu i porządku, których przejaw stanowi prawo żydowskie. Bóg jest źródłem i przyczyną wszystkich zdarzeń w życiu człowieka, zarówno w prywatnym, rodzinnym, jak i społecznym, tak szczęśliwych, jak tragicznych. Glikl – jak sama twierdziła – pokornie przyjmowała wszystko, co przynosił jej los, i nie buntowała się przeciwko spotykającej ją niesprawiedliwości. Całkowicie ufała Bogu i do tego samego wzywała swoje dzieci. Sądziła, że tylko cierpliwość i wierne trwanie w wierze żydowskiej może być lekarstwem na ciężką sytuację materialną, chorobę i śmierć czy brak tolerancji dla Żydów. Zaufanie Bogu całym sercem było dla niej centralnym punktem relacji z Nim, a modlitwa najlepszym środkiem komunikacji. Była całkowicie przekonana o tym, że pomimo nieszczęść i zła, jakie spotykają człowieka, należy mocno trwać przy Bogu, który wybrał sobie Żydów spośród innych narodów. Taki sposób myślenia ma swe źródło w Biblii, na przykład w Księdze Hioba, i jest głęboko zakorzeniony w żydowskiej mentalności.

W swoich rozważaniach Glikl zastanawia się, w jaki sposób zinterpretować odmiany losu, które spotykają ją i jej rodzinę, oraz próbuje zrozumieć wolę Stwórcy. Jednocześnie zajmuje się analizą własnego postępowania, pytając o swoją odpowiedzialność i niezależność w podejmowaniu decyzji. Tym samym stwarza ona sytuację dialogu, w której stawia się między dwoma biegunami: z jednej strony jej twórczość ukierunkowana jest na Boga, a z drugiej na dzieci. Ten rodzaj rozmowy z dwoma adresatami realizuje za pomocą formuły modlitewnej i wywodu o charakterze dydaktycznym²⁸. Glikl raz wypowiada się w imieniu zbiorowości, a raz we własnym. Stąd naprzemienne użycie liczby pojedynczej

28 Gabriele Jancke, *Die Synchronot (Memoiren) der jüdischen Kauffrau Glückel von Hameln zwischen Autobiographie, Geschichtsschreibung und religiösem Lehrtext. Geschlecht, Religion und Ich in der Frühen Neuzeit*, [w:] *Autobiographien von Frauen. Beiträge zu ihrer Geschichte*, red. Magdalene Heuser, Tübingen 1995, s. 106.

i mnogiej. Glikl nie próbuje dochodzić istoty zła. Przyjmuje raczej teodyceę przedstawioną w Księgach Hioba i Koheleta. Wielokrotnie poprzez cytaty wskazuje na analogię między swoimi losami i tragicznymi losami Hioba.

W księgach od drugiej do siódmej fragmenty autobiograficzne, historiograficzne, narracyjne i dydaktyczne nieustannie się przeplatają. Glikl dzieli swoją autobiografię na etapy, które określają cykl życia każdej prawowiernej kobiety żydowskiej²⁹: dzieciństwo, narzeczeństwo, małżeństwo i, w jej przypadku, także wdowieństwo. Na każdym z tych etapów kobieta ma do spełnienia ściśle określone zadania, z których potem zostanie rozliczona przez Boga. Za wsze musi być posłuszna: w pierwszej kolejności rodzicom, a następnie mężowi.

Dużą wagę Glikl przywiązywała do opisu ślubów i wesel swoich oraz dzieci. Relacje te zajmują prawie tyle samo miejsca, co dotyczące interesów i podróży handlowych. Ma to związek ze sposobem postrzegania przez autorkę roli rodziny i odpowiedzialności rodziców za przyszłość dzieci. Rodzina jest dla niej solidarną wspólnotą osób, w której każdy ma swoje określone miejsce i jest zobowiązany do troski o dobro drugiego. Najpierw to rodzice opiekują się swoim potomstwem, aby na starość móc liczyć na odwzajemnienie tego trudu. Doskonałą ilustracją tych poglądów stanowi przytoczone przez Glikl opowiadanie o ptaku przenoszącym trójkę piskląt nad wzburzonym morzem. Glikl, pomimo różnorodności pełnionych funkcji i zadań, była przede wszystkim matką i nieustannie dawała temu wyraz. W roli tej czuła się najlepiej i na niej skupiała się najbardziej, bo przecież wychowanie dwanaściorga dzieci nie było rzeczą łatwą³⁰.

W odniesieniu do wartości historycznej dzieła należy zachować pewną ostrożność i krytycyzm. Nadal brakuje szczegółowego

29 Dagmar C.G. Lorenz, *Keepers of the Motherland. German Texts by Jewish Women Writers*, Lincoln-London 1997, s. 7–8.

30 Por. Rachel Monika Herweg, *Die jüdische Mutter. Das verborgene Matriarchat*, Darmstadt 1994, s. 116.

i usystematyzowanego omówienia tego zagadnienia³¹. Glikl zwraca uwagę na wydarzenia i postaci historyczne ważne z jej punktu widzenia. Wydarzenia te zawsze mają związek z historią prywatną, czyli z historią jej rodziny, a nie z życiem gminy i polityką. Stosunki rodzinne i losy poszczególnych członków rodziny Hameln stanowią większą część dzieła Glikl i z tego powodu można mówić o nim jako o sadze rodzinnej. Trzeba zaznaczyć, że nie jest to kronika, lecz subiektywny wybór zdarzeń, podyktowany przez pamięć kupcowej, która zapewne właśnie ze względu na swoją profesję tak precyzyjnie operuje sumami i wielkościami majątków. Równie ciekawa jest w tym wszystkim jej perspektywa kobieca, którą odnaleźć można na przykład w opisie gorączki mesjańskiej 1666 roku, kiedy Glikl leżała w połogu po urodzeniu córki. Swoje bóle porównuje do bóli mesjańskich, jakie miał cierpieć Sabataj Cwi, który ogłosił się mesjaszem żydowskim i przeszedł na islam³².

Glikl jawi się czytelnikowi jako wykształcona i ocytana kobieta, która swobodnie poruszała się po ówczesnej literaturze żydowskiej (i niemieckiej) i sprawnie łączyła rozmaite gatunki literackie w jedną spójną całość. Oprócz obficie cytowanej Biblii hebrajskiej i Talmudu pojawiają się w jej dziele zapożyczenia z książek napisanych w jidysz, głównie z literatury moralizatorskiej i narracyjnej, a nawet ze świeckiej twórczości w języku niemieckim (opowiadania, przysłowia)³³. Autorka nie tylko odtwarza zasłyszane czy przeczytane historie z literatury jidysz, ale także wykazuje się dużą inwencją twórczą. Często dodaje odautorski komentarz, wprowadza pewne detale czy wręcz zmienia postaci i wydarzenia, dostosowując je do własnych potrzeb i nadając przez

31 Próbę ustalenia najważniejszych faktów historycznych przywoływanych przez Glikl podjął Günter Marwedel na podstawie źródeł chrześcijańskich i żydowskich, ale jest to zaledwie przyczynek, zob. G. Marwedel, *Probleme der Chronologie in Glikls Memoiren...*, s. 1.

32 Na temat Sabataja Cwiego i gorączki mesjańskiej zob. G. Scholem, *Sabbatai Sevi. The Mystical Messiah (1626–1676)*, London 1973.

33 Chava Turniansky, *Glikls Werk und die zeitgenössische jiddische Literatur*, [w:] *Die Hamburger Kauffrau Glikl...*, s. 68–90.

to opowiastkom indywidualny i niepowtarzalny charakter. Jako przykład może tutaj posłużyć historia o mędrцу, który stracił cały swój majątek, zaczerpnięta z niezwykle popularnego zbioru żydowskich legend i opowieści *Majse buch*³⁴.

3.

Od rękopisu do literackiego pomnika – dzieło Glikl na tle żydowskiej literatury dokumentu osobistego z epoki

Recepcja

Przez długi czas dzieło Glikl krążyło w odpisach jedynie wśród jej potomków i nie było znane szerszemu gronu czytelników. Istnieją dwie kopie wykonane przed 1743 rokiem³⁵ przez jej najmłodszego syna, Mojżesza Hamelna, rabina Baiersdorfu. Jedna, zawierająca tylko cztery karty w formacie *octavo*, znajduje się w zbiorach biblioteki narodowej i uniwersyteckiej w Jerozolimie. Druga kopia, prawie kompletna, jest przechowywana w bibliotece uniwersyteckiej we Frankfurcie nad Menem³⁶. Do tej wersji syn Mojżesza, Chaim Hameln (zm. 1788), dołączył później stronę tytułową. Jest to rękopis w jidysz zapisany alfabetem hebrajskim w skórzanym oprawie, liczący sto osiemdziesiąt osiem kart w formacie *octavo*³⁷. Odpis dokonany przez Mojżesza Hamelna

34 Chava Turniansky, *Die Erzählungen in Glikel Hamelns Werk und ihre Quellen*, [w:] *Der Differenz auf der Spur. Frauen und Gender in Aschkenas*, red. Christiane Müller i Andrea Schatz, Berlin 2004, s. 130.

35 Taka data widnieje na karcie tytułowej rękopisu ze zbiorów Universitätsbibliothek Frankfurt am Main.

36 Universitätsbibliothek Frankfurt am Main, Ms. hebr. oct. 2 [olim Merzbacher 91].

37 Zgodnie z oryginalną paginacją 197 kart (w rzeczywistości 188), 10 × 15 cm, brak karty pomiędzy fol. 16–17, ostatnie dwie karty zniszczone i nieczytelne, skórzana oprawa, papier.

znalazł się następnie w rękach jego bratanka Chaima, syna Józefa Hamelna; Chaim odnotował ten fakt na stronie tytułowej, podając również miejsce swojego pobytu – Królewiec. W połowie XIX wieku rękopis trafił w ręce monachijskiego rabina, bankiera i kolekcjonera judaików, Abrahama Merzbachera (182–188)³⁸. W 1896 roku David Kaufmann wydał utwór w formie książkowej i jako pierwszy zwrócił uwagę na walory dzieła z punktu widzenia badań historycznych. Wiadomo, że korzystał wówczas z jeszcze jednego odpisu, który zaginął³⁹. Jego żona, Irma Kaufmann, była spokrewniona z Glikl⁴⁰ i miała dostęp do manuskryptów. Za pewne dzięki niej badacz zainteresował się tym tekstem. Ponieważ jednak zachował oryginalne brzmienie i alfabet hebrajski (w wersji dostosowanej do języka niemieckiego), tylko wąskie grono specjalistów było w stanie przeczytać opublikowaną przez niego autobiografi .

Pierwszego⁴¹ i do dzisiejszego dnia jedyne pełnego tłumaczenia tekstu na język niemiecki dokonała w 1910 roku Bertha Pappenheim (189–196), żydowska działaczka feministyczna i potomkini Glikl⁴². To ona patrzy na nas z reprodukcji, która pojawia się, ilekroć przywoływana jest postać Glikl, i najczęściej błędnie identyfikowana jest z kupcową z Hamburga. Pappenheim przebrana w strój siedemnastowiecznej Żydówki została uwieczniona przez polskiego malarza, Jerzego Pilichowskiego, około

38 Część zbiorów bogatej biblioteki monachijskiego rabina trafiła po II wojnie światowej do Universitätsbibliothek Frankfurt am Main i funkcjonuje pod nazwą zbiorów Merzbachera.

39 *Zichronot marat...*, s. VII–VIII.

40 Irma Kauffman z domu Gomperz (1859–1906), zob. Inge Grolle, *Die jüdische Kauffrau Glikl (1646–1724)*, Hamburg 2011, s. 24 oraz tablice genealogiczne.

41 Było to zarazem pierwsze tłumaczenie na jakikolwiek inny język niż jidysz.

42 Zob. tablice genealogiczne dołączone do *Die Memoiren der Glückel von Hameln*, przeł. Bertha Pappenheim, Wien 1910; Weinheim 1994; Weinheim–Basel 2005, s. 321–327. Na temat Pappenheim zob. m.in. Marianne Brenzel, *Sigmund Freuds Anna O. Das Leben der Bertha Pappenheim*, Leipzig 2004; Melinda G. Guttman, *The Enigma of Anna O. A Biography of Bertha Pappenheim*, Wickford–London 2001.

1923 roku⁴³. Jej ambicją było przetłumaczenie dzieła Glikl (oprócz niego przełożyła również zbiór *Majse buch* oraz fragmenty *Cene urene*) na szerzej zrozumiały język niemiecki i przedstawienie „obrazu kobiety – wiernej swej wierze, narodowi, rodzinie i sobie samej”⁴⁴. Za podstawę posłużyło jej wydanie Kaufmanna. Ponieważ tłumaczenie to powstało przede wszystkim z myślą o najbliższej rodzinie, nie miało ono charakteru naukowego ani nie odniosło sukcesu komercyjnego. Praca nad przekładem była dla Pappenheim formą terapii i – podobnie jak w przypadku Glikl – miała pomóc przepędzić stany melancholijne. Tłumaczka nie zawsze wiernie trzymała się oryginału, w wielu miejscach przystosowała go do własnych potrzeb i współczesnych jej realiów. Przyświecał jej bowiem cel zaprezentowania niemieckim Żydówkom z początku XX wieku wzorca do naśladowania. Glikl jawiła się jej jako doskonały przykład połączenia wierności tradycji żydowskiej z kobiecą niezależnością i emancypacją.

Właściwym popularyzatorem autobiografii okazał się Alfred Feilchenfeld, który w 1933 roku opublikował jej okrojoną wersję w dość swobodnym tłumaczeniu na język niemiecki⁴⁵. Za sadniczo pominął on partie narracyjne, ponieważ jako historyka i wybitnego znawcę dziejów Żydów w Hamburgu interesowały go tylko fragmenty historiograficzne. Przez to pozbawił on dzieło Glikl jego niepowtarzalnego charakteru i właściwego znaczenia. Mimo to edycja Feilchenfelda odniosła wielki sukces wydawniczy i w ciągu dziesięciu lat ukazały się kolejne cztery wznowienia o łącznym nakładzie 20 tysięcy egzemplarzy. Szczególnie dobrze pamiętniki zostały przyjęte przez działaczy syjonistycznych, ale także znalazły duże grono odbiorców wśród czytelników nieżydowskich.

43 Obraz wisiał w siedzibie Żydowskiego Związku Kobiet we Frankfurcie. Niestety oryginał nie zachował się, najprawdopodobniej zaginął w czasie II wojny światowej.

44 *Die Memoiren der Glückel von Hameln...*, s. IX.

45 *Denkwürdigkeiten der Glückel von Hameln, aus dem Jüdisch-Deutschen übersetzt, mit Erläuterungen versehen und herausgegeben*, przeł. Alfred Feilchenfeld, Berlin 1913.

W 1932 roku ukazało się w Nowym Jorku angielskie tłumaczenie Marvina Lowenthala⁴⁶, a w 1962 roku – Betha-Ziona Abrahamsa⁴⁷. Oba przekłady są niepełne, przy czym drugiego dokonano już wprost z języka jidysz, a nie na podstawie niemieckiego wydania Feilchenfelda. Pamiętniki Glikl przełożono również na język hebrajski (1999, 2006), współczesny jidysz (1971), francuski (1971), włoski (1984), niderlandzki (1987), rosyjski (2001) i węgierski (2004)⁴⁸.

Jeszcze większą popularność zyskały adaptacje teatralne. Po raz pierwszy spektakl na podstawie pełnego tekstu pamiętników wystawiła w 1941 roku Minnie Epstein (pod pseudonimem Margo Winston) na Broadwayu, pod tytułem *Glikl of Hameln*. Warto przy tym zaznaczyć, że już w latach trzydziestych XX wieku gdański prawnik i pisarz Max Baumann dokonał adaptacji fragmentu o zabójstwie hamburskiego bankiera Aarona ben Mojżesza, zmienił jednak wymowę pamiętników, dopasowując je do aktualnej sytuacji Żydów w nazistowskich Niemczech, głównymi bohaterami uczynił zaś Glikl i jej męża Chaima. W III Rzeszy sztuka ta nie mogła być wystawiana – jej premiera odbyła się w 1937 roku w teatrze żydowskim w Łodzi, a w roli głównej wystąpiła wówczas słynna aktorka Ida Kamińska. Po Holokauście przedstawienie nabrało nowego znaczenia i ponownie pokazano je w Łodzi w 1948 roku, w nowo otwartym teatrze Kamińskiej. Również sceny w Nowym Jorku i Izraelu wielokrotnie prezentowały tę adaptację. W sezonie teatralnym 1994/1995 wybrane sceny z pamiętników wystawiono w Hamburgu pod tytułem *Angst vor dem Pogrom*. W 2000 roku teatr La MaMa w Nowym Jorku przygotował z kolei musical pod tytułem *The Memoire of Glückel von Hameln* z muzyką Bertolta Brechta.

46 *The Memoirs of Glückel of Hameln*, przeł. Marvin Lowenthal, London–New York 1932; New York 1960; 1977; 1987.

47 *The Life of Glückel of Hameln 1646–1724, Written by Herself*, przeł. Betha-Zion Abrahams, London 1962.

48 Monika Richarz, *Einleitung*, [w:] *Die Hamburger Kauffrau Glikl...*, s. 13.

W 1967 roku opublikowano w Nowym Jorku powieść *The Adventures of Glückel of Hameln* z ilustracjami Paula Sharrona. Autorka Bea Stadler zainspirowana pamiętnikami stworzyła własną wizję losów Żydówki z Hamburga. Nacisk położyła przede wszystkim na tematykę przygodową, ponieważ odbiorcami książki mieli być młodzi czytelnicy z kręgu konserwatywnych Żydów amerykańskich.

Warto też odnotować, że Muzeum Żydowskie w Berlinie poświęciło Glikl osobną część wystawy stałej. W bardzo ciekawy sposób udało się tam zaprezentować świat kupcowej z Hamburga, zwłaszcza od strony wizualnej.

Cechy gatunkowe

Większość badaczy jest zgodna, że należy zaliczyć dzieło Glikl do szeroko pojętej literatury dokumentu osobistego⁴⁹. Trudniej przychodzi określić, czym ono tak naprawdę jest⁵⁰. Wydawcy, tłumacze i naukowcy stosują rozmaite terminy (często błędne). Hebrajski termin *zichronot* (jid. *zichrojnes*), który tłumaczy się jako „pamiętniki” lub „wspomnienia”, został użyty po raz pierwszy w 1896 roku przez Davida Kaufmanna. W przekładach tekstu na języki obce pojawiają się też takie określenia jak: w języku niemieckim *Memoiren* (pamiętniki, wspomnienia), *Denkwürdigkeiten* (pamiętniki), *Erinnerungen* (wspomnienia), *Tagebuch* (dziennik), w języku angielskim *memoirs* (pamiętniki), *life* (życie), *adventures* (przygody), w języku francuskim *mémoires* (pamiętniki, wspomnienia). Z kolei wnuk Glikl, który zaopatrzył odpis oryginalnego rękopisu w stronę tytułową z konwencjonalną formułą zaczerpniętą z Księgi Psalmów: „Oto wrota Boże, cnotliwi niech wejdą w nie”⁵¹, podał jedynie, że jest to *ksaw*, „pismo”, które należy

49 N.Z. Davis, *Mit Gott rechten...*, s. 37.

50 Małgorzata Czermińska, *Formy autobiograficzne*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. Alina Brodzka et al., Warszawa 1996, s. 49–54.

51 Ps 118,20.

czytać jako dzieło etyczne. Sama Glikl na początku pierwszej książki stwierdza po prostu, że „zaczyna to pisać”. Później jeszcze wielokrotnie powtarzają się zaimki *dos* (to), *zolches* (takie), *dizes* (właśnie to) oraz fraza *dos, vos ich szrajb* (to, co piszę). W żaden sposób nie ułatwia to identyfikacji gatunkowej jej dzieła.

Według powszechnie przyjętej definicji „pamiętnik to utwór, w którym autor, narrator i bohater są tą samą osobą, określającą punkt widzenia zdarzeń”⁵². Autor przedstawia w nim wydarzenia prawdziwe, a nie fikcyjne, ale jego zamiarem nie jest stworzenie dzieła historycznego, tylko opisanie własnego życia. Uwaga autora skupia się na świecie zewnętrznym, na wydarzeniach historycznych, faktach dających się łatwo skonkretyzować i zobiektywizować. Sama jego osoba występuje na dalszym planie, ponieważ najważniejsze są właśnie zdarzenia. Natomiast „autobiografi”, które to określenie w odniesieniu do dzieła Glikl stosuje się w języku polskim stosunkowo rzadko, „to utwór, gdzie uwaga autora skupiona jest przede wszystkim na sobie, na swoich czynach i dziełach, myślach i poglądach, przeżyciach”⁵³. W przypadku tekstów siedemnasto- i osiemnastowiecznych terminy te używane są wymiennie.

Gatunek pamiętnikarsko-autobiograficzny jest stosunkowo nielicznie reprezentowany w dawnej literaturze żydysz. Do naszych czasów zachowało się niewiele takich tekstów⁵⁴. Większość pamiętników opatrzone tytułem *megila*, czyli „zwój”. Opowiadały one o tragicznych wydarzeniach, które stały się udziałem żydowskich rodzin lub pojedynczych osób. W granicach tego gatunku umieszcza się zazwyczaj również dzieło Glikl, mając jednak na względzie przedstawione powyżej zastrzeżenia.

Pierwszym chronologicznie zachowanym utworem tego typu jest *Megilat Eiwa* autorstwa rabiego Jom-Towa Lipmanna Hellera. Pamiętnik ten dotyczy tylko krótkiego okresu z życia

52 Andrzej Cieński, *Pamiętniki i autobiografie światowe*, Wrocław 1992, s. 14.

53 Ibidem, s. 15.

54 G. Jancke, *Die Sichronot (Memoiren)*..., s. 118; Israel Zinberg, *A History of Jewish Literature*, t. 7, New York 1975, s. 240–241.

sławnego krakowskiego rabina żyjącego w latach 1579–1654. Opowiada głównie o zdarzeniach, które wydarzyły się w Pradze w 1629 roku podczas wojny trzydziestoletniej. Utrzymany jest w podniosłym stylu doskonale oddającym ducha owych smutnych dla rodziny Lippmana Hellera czasów. Autor niewiele miejsca poświęca na osobiste refleksje, skupia się raczej na opłakiwaniu losu Żydów jako zbiorowości.

W podobnym tonie w 1720 roku rabbi Samuel Tausk napisał *Megilat Samuel*. Przewodniczący praskiej gminy opowiada w niej o swoim pobycie w więzieniu w 1704 roku. Gmina znalazła się wówczas w wielkim niebezpieczeństwie z powodu oskarżenia o rzekomy mord rytualny, a on sam stał się zakładnikiem miejscowego patrycjatu. Po zapłaceniu wysokiego okupu udało się Tauskowi wyjść cało z opresji – widział on jednak w tym Boski cud. Także ten utwór nie zawiera zbyt wielu osobistych refleksji, a autor nieustannie podkreśla konieczność posłuszeństwa Stwórcy i pogodzenia się z Jego wyrokami.

Innym ciekawym pamiętnikiem jest *Megilat Gans* autorstwa Fejbusza Gansa, opublikowana w 1896 roku przez Kaufmanna jako dodatek do rękopisu Glikl. To opowieść o smutnych losach Żydów w Rzeszy Niemieckiej w drugiej połowie XVII wieku. Przede wszystkim jednak autor skupia się na losach członków własnej rodziny i to im poświęca najwięcej miejsca. Podobnie czyni Icchak Berens, który w pamiętniku napisanym w 1738 roku opisuje proces i egzekucję swoich braci oskarżonych o rzekomy mord rytualny na początku XVIII stulecia. W odmiennym tonie utrzymane są pamiętniki Meira ben Jechiela spisane w 1631 roku. W 1608 roku jako piętnastoletni chłopak z węgierskiej prowincji został on wysłany na studia talmudyczne do Krakowa. Tutaj zetknął się z nowymi zwyczajami, które postanowił opisać w dziele zatytułowanym *Megilat Rabbi Meir*.

Ważny w przypadku autobiografii motyw osobistego wyznania pojawia się zarówno w żydowskich, jak i chrześcijańskich utworach tego rodzaju, w obydwu tych tradycjach pełni jednak odmienne

funkcje. U chrześcijan niedościgniony wzór stanowiły *Wyznania* świętego Augustyna. Nawiązywały do nich między innymi Anna Maria von Schurman, rówieśnica Glikl, w autobiografii *Eukleria*, opublikowanej w 1673 roku, a także Johanna Eleonora Petersen von Merlau w *Żywocie pietystki* z 1718 roku. Utwory te ukazują nie tylko moment nawrócenia autorek, ale przede wszystkim cały szereg przykładów ingerencji sił nadprzyrodzonych w ich życie. Są to teksty często porównywane z dziełem Glikl⁵⁵. Z kolei autobiografie żydowskie z XVII i XVIII wieku nie są w żadnym wypadku osobistą spowiedzią ani wyznaniem wiary, lecz powielają historię narodu wybranego. Kiedy marran albo krypto-Żyd opowiadał swoją historię powrotu do judaizmu, dostrzegał w tym przedłużenie albo skrócenie wygnania. Także inni żydowscy autorzy koncentrowali się wprawdzie na tragicznych wydarzeniach dotyczących ich rodziny, ale zawsze umieszczali je w kontekście eschatologicznym wykraczającym poza ramy doczesnego życia. Pisarze chrześcijańscy znacznie rzadziej wykorzystywali ten zabieg. Z jednej strony wybrzmiewa więc głos jednostki, a z drugiej – zbiorowości.

Autobiografie chrześcijańskie i żydowskie różnicuje również ich geneza. Pamiętniki chrześcijan powstawały często jako pochodna zapisków w księgach rachunkowych lub notatek o narodzinach, chrztach, ślubach i zgonach robionych na marginesach Biblii, kalendarzy religijnych czy różnego rodzaju modlitewników⁵⁶. Natomiast Żydzi, na przykład hamburscy mieszczenie żyjący w czasach Glikl, utrwalali ważne z ich punktu widzenia informacje dotyczące najbliższych, wydarzeń społecznych i interesów w specjalnych kalendarzach, w których drukarze zostawiali puste miejsce na zapiski osobiste. Co więcej, kupcy żydowscy prowadzili osobne dzienniki z przedsięwziętych podróży i księgi rachunkowe, w których dodatkowo za pomocą hebrajskich liter spisywali tajemnice

55 Natalie Zemon Davis, *Kobiety na marginesach. Trzy siedemnastowieczne życiorysy*, przeł. Bartosz Hlebowicz, Warszawa 2012.

56 *Ibidem*, s. 28.

przekazywane wyłącznie w kręgu rodzinnym. Traktowano je jako „testamenty moralne” i obdarzano należnym szacunkiem.

Cechą wspólną żydowskiej i chrześcijańskiej literatury dokumentu osobistego z tego okresu jest jej ścisły związek z historią rodzinną. Autorzy opowiadają o przodkach, aby następne pokolenia знаły swoje korzenie i przekazywały dalej tradycyjne wartości. Tak samo czyni Glikl. Odwołując się do postaci pramatek i zacnych przodków swoich oraz męża Chaima, tworzy sztafetę pokoleń, w której uczestniczyć mają jej dzieci, a zwłaszcza córki.

Mimo dominacji cech pamiętnikarsko-autobiograficznych dzieło Glikl na pewno nie jest jednorodne gatunkowo. Oprócz fragmentów tego rodzaju można w nim wyróżnić: relacje historyczne (jid. *geszichtn*), opowiadania i historyjki (jid. *majses*) różnego typu charakterystyczne dla literatury etycznej, które zajmują około jednej piątej utworu⁵⁷, i w końcu modlitwy (jid. *tchines*) oraz inne drobne formy liryczne. Do tego należy dodać: parable i alegorie (jid. *miszles*) pochodzące z literatury midraszowej, liczne cytaty z Biblii i Talmudu, przysłowia i powiedzenia ludowe, traktat teologiczny, wyciągi z ksiąg rachunkowych i ksiąg gminnych, a nawet artykuły z ówczesnych gazet. Wszystko to Glikl umiejętnie spleta ze sobą, sprawnie łącząc różnorodne style i gatunki literackie⁵⁸.

Jako inspiracja mógł posłużyć Glikl testament etyczny *Jesz nochalin* Abrahama Hurwica napisany w języku hebrajskim, a przetłumaczony na jidysz, znany jej zapewne z przekazu ustnego⁵⁹. Mimo iż gorąco zapewnia ona swoje dzieci, że nie zamierza tworzyć księgi moralnej, taki właśnie charakter ma pierwsza część jej dzieła. Odwołuje się zresztą bezpośrednio do tak popularnych tekstów z kręgu żydowskiej literatury dydaktycznej jak *Brantszpigl*

57 Chava Turniansky, specjalistka w tej dziedzinie, naliczyła ich ok. 25. W większości przypadków ustaliła również ich pochodzenie i sposób, w jaki przeniknęły do dzieła Glikl, zob. Ch. Turniansky, *Die Erzählungen...*, s. 124.

58 Chava Turniansky, *Cu woser literarishn zaner gehert Glikl Hamels szafung?*, [w:] *Proceedings of the Eleventh World Congress of Jewish Studies*, Jerusalem 1994, s. 283–290.

59 Idem, *Glikl's Werk...*, s. 70.

Mojżesza Henocha Altszulera Jeruzalmskiego z Pragi oraz *Lew tow* Izaaka ben Eliakima z Poznania. Sama więc wskazywała, że czerpała obficie ze współczesnych jej dzieł etycznych i znała dobrze reguły tego gatunku. Warto przy tym zaznaczyć, że Glikl wzbraniała się przed określeniem pamiętników jako księgi etycznej, ponieważ w żadnym wypadku nie chciała, aby jej pisanstwo było traktowane na równi z pismami uczonych żydowskich przeznaczonymi dla szerokiego kręgu odbiorców, zresztą tego typu literatura, choć tworzona przede wszystkim z myślą o kobietach, stanowiła jednak domenę mężczyzn⁶⁰.

Forma dzieła Glikl wykracza zatem daleko poza ramy żydowskiej literatury pamiętnikarskiej przełomu XVII i XVIII wieku⁶¹, a także nie mieści się w definicji księgi etycznej. Co więcej, trzeba pamiętać, że Glikl nie pisała go świadomie ani jako autobiografii, ani jako pracy moralizatorskiej. Niemniej śmiało można je określić jako testament literacki nietuzinkowej kobiety obdarzonej dużym wyczuciem artystycznym⁶².

Język

Glikl napisała swoje dzieło w języku jidysz, a ściślej rzecz ujmując – w jego zachodniej odmianie zwanej jidysz-tajcz lub loszn-aszkenaz⁶³. Badacze do dnia dzisiejszego spierają się o genezę języka Żydów aszkenazyjskich i jego typologię. Większość z nich skłania się jednak do przyjęcia tezy o jego wyodrębnieniu się z dialektu środkowo-górno-niemieckiego (*Mittelhochdeutsch*) około X–XI wieku na

60 Więcej na temat literatury etycznej zob. Jean Baumgarten, *Introduction to Old Yiddish Literature*, Oxford 2005, s. 207.

61 Zob. Gabriele Jancke, *Glikls Autobiographie im Kontext frühneuzeitlicher autobiographischer Schriften*, [w:] *Die Hamburger Kauffrau Glikl...*, s. 91–122; Christoph Wiedemann, *Zwei jüdische Autobiographien im Deutschland des 18. Jahrhunderts. Glückel von Hameln und Salomon Maimon*, [w:] *Juden in der deutschen Literatur. Ein deutsch-israelisches Symposium*, red. Stéphane Moses i Albrecht Schöne, Frankfurt am Main 1986, s. 88–113.

62 Maks Erik, *Die geschichte fun der jidiszer literatur*, Warszawa 1929, s. 403.

63 Erika Timm, *Graphische und phonische Struktur des Westjiddischen unter besonderer Berücksichtigung der Zeit um 1600*, Tübingen 1987; Benjamin Harshaw, *The Meaning of Yiddish*, Berkeley 1990.

terenie południowych Niemiec w dolinie Renu⁶⁴. W lingwistyce rozróżnia się jidysz zachodni i jidysz wschodni. Granica między tymi dwiema odmianami przebiega w zasadzie wzdłuż rzeki Odry. Dialekt zachodni, którym posługiwali się Żydzi z Rzeszy Niemieckiej, Alzacji, Lotaryngii, Holandii, Austrii, Czech i Moraw oraz Węgier, pozostawał pod silnym wpływem niemieczyny. Jego zanik obserwujemy pod koniec XVIII wieku. Żydowskie oświecenie i emancypacja położyły kres literaturze tworzonej w tym języku. Dlatego też dzieło Glikl należy traktować jako zabytek lingwistyczny, dzięki któremu możemy się wiele dowiedzieć o zwyczajach językowych Żydów niemieckich. Niemniej nie sposób ustalić, w jakim stopniu język pisany kupcowej z Hamburga, mający cechy języka literackiego, odzwierciedla to, jak posługiwała się ona jidysz-tajcz na co dzień. Wśród badaczy panują w tym względzie podzielone opinie⁶⁵. Należy też pamiętać, że rękopis Glikl nie dotarł do nas w oryginale, tylko w odpisie z XVIII wieku, dlatego niemożliwe jest ustalenie w pełni pierwotnego brzmienia pamiętników.

Język, jakim posługuje się Glikl, nie różni się zasadniczo od języka współczesnych jej dzieł literatury jidysz, zwłaszcza ksiąg etycznych⁶⁶. Jedną z charakterystycznych jego cech jest wykorzystanie stosunkowo licznych leksemów hebrajskich. Jak ustaliła Israela Klayman-Cohen, Glikl użyła ponad tysiąca hebraizmów⁶⁷. Stanowi to około piętnastu procent całego korpusu tekstu. Występujące hebraizmy można podzielić na kilka kategorii: nazwy miejsc, określenia czasu, tytułatura osób, skróty oraz cytaty zaczerpnięte z Biblii i Talmudu.

64 O genezie języka jidysz zob. Max Weinreich, *Gesichte fun der jidiszer szprach*, New York 1973.

65 Zob. Erika Timm, *Glikls Sprache vor ihrem sozialhistorischen und geographischen Hintergrund*, [w:] *Die Hamburger Kauffrau Glikl...*, s. 27–67.

66 Na temat języka jidysz w czasach Glikl zob. klasyczna pozycja Maxa Weinreicha, *History of the Yiddish Language*, Chicago–London 1980 oraz artykuł Lajba Fuksa, *On the Oldest Dated Work in Yiddish Literature*, [w:] *The Field of Yiddish. Studies in Yiddish Language, Folklore, and Literature*, red. Uriel Weinreich, New York 1954.

67 Israela Klayman-Cohen, *Die hebräische Komponente im Westjiddischen am Beispiel der Memoiren der Glückel von Hameln*, Hamburg 1994, s. 10.

Glikl na ogół przywołuje nazwy państw czy miejscowości w ich niemieckim brzmieniu, lecz gdy pisze o takich krainach jak Niemcy, Francja, Palestyna czy Indie, stosuje odpowiedniki hebrajskie, a więc odpowiednio Aszkenaz, Carfat, Erec Israel, Hodu. To nazewnictwo ustaliło się jeszcze w późnym średniowieczu. Glikl posługuje się także hebrajskimi przymi-kami *le-*, *be-*, *me-* na określenie kierunku ruchu lub położenia. Z kolei, kiedy wspomina o jakiejś gminie żydowskiej, do nazwy miejscowości dodaje formułę *kehila kadosza*, „święta gmina”, zaś w przypadku mniejszych skupisk żydowskich, jak na przykład Hameln – słowo *jiszuw*, „osada”. Przy czym miasta, w których Żydom nie wolno się było osiedlać (na przykład Lipsk), pozba-wione są tych sformułowań.

Jeśli chodzi o określenia czasu, Glikl podaje daty według kalendarza żydowskiego w skróconym zapisie (na przykład 451 zamiast 5451rok), a wszystkie nazwy dni, miesiący i świąt wyzna-czających roczny cykl życia po hebrajsku.

Kolejną liczną grupę hebraizmów stanowi szeroko pojęta tytułatura osób. Zaliczyć można do niej zarówno nazwy człon-ków rodziny, zawodów, urzędników gminnych i administracji chrześcijańskiej, jak i eulogie dodawane przy nazwisku zmarłej osoby oraz rozmaite formuły pochwalne, dziękczynne i błagalne. Co ciekawe, autorka stosuje owe zwroty w odniesieniu nie tylko do Żydów, ale także do chrześcijańskich władców. Glikl kładzie duży nacisk na związki rodzinne, wobec czego dokładnie określa stopnie pokrewieństwa, w większości przypadków używając w tym celu rzeczowników hebrajskich. Warto przy tym odnotować, że występują również ich odpowiedniki w języku niemieckim, na przykład: *bruder* (brat), *tochter* (córka) czy *zun* (syn), ale te nie są tak liczne jak hebrajskie.

Przed wszystkim jednak można zauważyć duże nasycenie języka pamiętników hebrajskimi skrótami. Tego typu skróty są powszechnie używane w inskrypcjach na żydowskich nagrobkach, w hebrajskiej literaturze halachicznej, dokumentach prawnych

i własnościowych⁶⁸. Najciekawszym zjawiskiem lingwistycznym w dziele Glikl są czasowniki zawierające hebrajski rdzeń. Jest ich w całym tekście około 150–190, z czego 125 składa się z imiesłowu hebrajskiego i niemieckiego słowa posiłkowego *zajn* (być) albo *hobn* (mieć).

Na uwagę zasługują także cytaty hebrajskojęzyczne, których Izraela Klayman-Cohen naliczyła 154z Biblii oraz 79 z Talmudu (niektóre z nich się powtarzają)⁶⁹. Zazwyczaj Glikl wiernie przywołuje całe zdania, ale czasami nie podaje pełnych fraz, tylko fragmenty pasujące do treści lub wręcz dokonuje parafrazy. Ani razu nie wskazuje źródła cytatu, ograniczając się do stwierdzenia „powiedziano bowiem”, dlatego też identyfikacja poszczególnych zapożyczeń jest trudna. Wielu badaczy sądzi, że świadczą one o wysokim poziomie edukacji Żydówki z Hamburga. Jedynie dobrze wykształcona osoba mogła znać tak obszernie pisma hebrajskie. Niewykluczone też, że tekst został skorygowany przez syna Glikl, rabina Mojżesza Hamelna z Baidersdorfu, gdy ten przygotowywał odpis.

Poza hebraizmami pamiętniki zawierają również dwa sławizmy, które mogły przeniknąć do słownictwa Żydów z Europy Zachodniej w wyniku nieustannych kontaktów handlowych, edukacyjnych czy matrymonialnych z Żydami zza Odry. Są to słowa: *chocz* (choć) i *nebech* (biedak, niebożę). Należy także wspomnieć o około pięćdziesięciu leksemach zapożyczonych z języka dolnoniemieckiego i dialektu hamburskiego oraz pojedynczych słowach niderlandzkich i francuskich, które Glikl przejęła od swoich chrześcijańskich sąsiadów⁷⁰.

68 Ibidem, s. 80–195.

69 Ibidem, s. 69–73.

70 E. Timm, *Glikls Sprache...*, s. 64.

4. Uwagi od tłumaczki

Za podstawę niniejszego tłumaczenia posłużył rękopis ze zbioru Merzbachera (Universitätsbibliothek Frankfurt am Main, Ms. hebr. oct. 2 [olim Merzbacher 91]). W miejscach nieczytelnych lub budzących wątpliwości porównano go z edycjami Davida Kaufmanna⁷¹ i Chavy Turniansky⁷².

W tłumaczeniu zastosowano zasadę możliwie największej ścisłości i wierności wobec oryginału w celu zachowania niepowtarzalnego klimatu dzieła i jego walorów literackich. Dlatego starano się w jak najmniejszym stopniu ingerować w tekst, jednak konieczne były w niektórych miejscach pewne interpretacje, zwłaszcza w odniesieniu do powiedzeń i przysłów. W większości przypadków zastąpiono je polskimi odpowiednikami, ponieważ ich dosłowny przekład byłby niezrozumiały dla polskiego czytelnika. Glikl wprowadza przeważnie cytaty z Biblii w języku hebrajskim, niekiedy dodając tłumaczenie na jidysz. Cytaty biblijne podano w niniejszym wydaniu za przekładem Biblii hebrajskiej autorstwa Izaaka Cylkowa, w wersji uwspółcześnionej w zakresie ortografii, interpunkcji i końcówek fleksyjnych⁷³. Jeżeli występowały znaczne różnice, wówczas dokonano własnego tłumaczenia. Cytaty z Talmudu i pozostałej literatury rabinicznej przywoływane są w przekładzie własnym przygotowanym na podstawie Talmudu babilońskiego⁷⁴. W całym tekście pamiętników zastosowano zabieg lekkiej archaizacji, aby podkreślić to, że został on napisany w martwym już dzisiaj języku i sam stanowi zabytek. W nielicznych miejscach, gdzie tekst się urywa, zastosowano znak [...].

71 *Zichronot marat...*

72 Glikl. *Zichronot (1691–1719)*, red. i przeł. Chava Turniansky, Jerusalam 2006.

73 Izaak Cylkow, *Biblia hebrajska*, Warszawa 1883–1914.

74 Cytaty z Talmudu babilońskiego na podstawie: sefaria.org/texts/Talmud (dostęp: 9 XI 2021).

W przypadku zapisu hebrajskich nazw miesięcy, dni tygodnia, świąt żydowskich, urzędów gminnych i pojęć z zakresu obrzędowości kierowano się rozwiązaniami przyjętymi w *Polskim słowniku judaistycznym*⁷⁵. Wykorzystano przy tym zasady transkrypcji i transliteracji stosowane w wydawnictwach Żydowskiego Instytutu Historycznego. Stosowaną przez Glikl datację w zapisie skróconym (na przykład 451rok) rozwinięto do postaci pełnej bez oznaczania (5451 rok). Wyjaśnienie najważniejszych terminów judaistycznych umieszczono w słowniczku na końcu tomu. Nazwy geograficzne podano w historycznym brzmieniu, a ich współczesne odpowiedniki przywołano w przypisach. Mapę zasięgu kontaktów rodzinnych i handlowych Glikl dołączyła na końcu.

Ważny problem stanowiły imiona i nazwiska postaci, których czasami nie sposób zidentyfikować. Żydzi funkcjonowali w czasach Glikl pod wieloma przydomkami i nie istniał jeden ujednoczony system nazewnictwa. Przykładowo autorka raz pisze o Judzie Berlinie, a raz o Lipmanie Kohenie, chociaż chodzi o tę samą osobę. Jednocześnie te same postaci w źródłach chrześcijańskich i literaturze przedmiotu mogą występować pod innymi jeszcze imionami, dlatego ujednoczono pisownię i wybrano jeden wariant, a tam, gdzie było to konieczne, dodano wyjaśnienie. Za stosowano przy tym spolszczoną wersję imion (na przykład „Mojżesz” zamiast „Moses”, „Jakub” zamiast „Jakow” i tak dalej). Dodatkowo w rękopisie imiona poprzedza zazwyczaj hebrajska litera *resz* z apostrofem, która może oznaczać zarówno zwrot „pan”, jak i tytuł rabina. Osobom, które nie były uczonymi ani nie posiadały takiego tytułu, dodano do imienia formę „pan”. Dla lepszego rozeznania czytelnika sporządzono tablicę genealogiczną członków najbliższej rodziny Glikl.

Innym jeszcze problemem był przekład nazw jednostek monetarnych, którymi posługiwano się za życia Glikl. Używa ona

75 *Polski słownik judaistyczny*, t. 1–2, red. Zofia Borzymińska i Rafał Żebrowski, Warszawa 2003.

w tym przypadku nazw hebrajskich i często na przykład to samo słowo *pojres* oznacza zarówno grosz, fenig, jak i każdą drobną monetę niemiecką. W identyfikacji pieniędzy i monet wykorzystano prace: *Wörterbuch der Münzkunde, Alte Masse, Münzen und Gewichte aus dem deutschen Sprachgebiet* oraz *Atlas des Geldes*⁷⁶.



Anna Rutkowski

76 Friedrich von Schrötter, *Wörterbuch der Münzkunde*, Berlin 1930; Fritz Verdenhalven, *Alte Masse, Münzen und Gewichte aus dem deutschen Sprachgebiet*, Neustadt an der Aisch 1987; Brian Nolan, *Atlas des Geldes. Historische Karten und Münzen vom Altertum bis in die Neuzeit*, Zürich 2003.

KANON LITERATURY JIDYSZ — JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH ZACHOWANYCH TEKSTÓW NAPISANYCH PRZEZ ŻYDOWSKĄ KOBIETĘ W EPOCE NOWOŻYTNEJ.

Glikl (znana jako Glikl z Hameln) żyła w 1 Rzeszy Niemieckiej na przełomie XVII i XVIII wieku. Większość życia spędziła w Hamburgu, lecz jako bogata kupcowa i matka dwanaściorga dzieci podróżowała po całym cesarstwie w sprawach rodzinnych i handlowych. W wspomnienia zaczęła spisywać w 1691 roku, po śmierci swojego pierwszego ukochanego męża, gdy nie mogła uporać się ze stratą.

Pamiętniki to bardzo żywy obraz życia codziennego w Niemczech na tle zdarzeń przekształcających ówczesną Europę. Glikl opowiada o narodzinach swoich dzieci, weselach, pogrzebach, sprawach handlowych, pisze o wojnach, piratach, epidemiach czy wreszcie o nadziejach, jakie ożyły w narodzie żydowskim wraz z pojawieniem się Sabataja Cwiego. Dzięki wyraziściemu opisowi oraz barwności języka łatwo można zapomnieć o dystansie ponad trzyście lat dzielącym nas od autorki.

Tekst zyskał popularność na początku XX wieku między innymi dzięki przekładowi na język niemiecki Berthy Pappenheim — żydowskiej działaczki feministycznej i potomkini Glikl. 🧡

ISBN 978-83-66485-70-9



9 788366 485709